

# GAZETA POZNANSKA

Nro. 79.

w Sobotę dnia 1. Października Roku 1808.

## O B W I E S Z C Z E N I E.

Odebrwszy dekret Najjaśniejszego Pana Króla Saskiego, Xięcia Warszawskiego, w Pilnie pod dniem 21. Lipca r. b. względem obywateli Xięstwa Warszawskiego w służbie pruskiej zostających zapadły, treści następującej:

*Extrakt z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Naszym Pałacu w Pilnie  
dnia 21go Lipca roku 1808.*

**FREDERYK AUGUST**, z Bożej Łaski Król Sasi, Xiąże Warszawski etc. etc. postanowiliśmy, co następuje:

Artykuł 1. Wszyscy obywatele i mieszkańcy Xięstwa Warszawskiego zostający dotąd w służbie Króla Jmci Pruskiego, są obowiązani opuścić służbę tę i wrócić do swego kraju w przeciągu 6 miesięcy od daty dzisiejszej.

Art. 2. Ktokolwiek po upłynionym czasie w 1. artykule oznaczonym niepowróci z służby pruskiej i nieudowodni swego powrotu, utraci prawo obywatela Xięstwa Warszawskiego.

Art. 3. Oprócz tego cały jego majątek złożony tak z ruchomych, jako z nieruchomości, tak ten co już posiada, jako też i ten co spadł na niego może, podpada sekwestracji po upłynionym terminie w 1. artykule wyrażonym.

Art. 4. Ci nawet z obywateli, którzy pozostając w służbie pruskiej, znajdują się teraz za urlopem w Xięstwie, mają być pod dozorem władz krajowych i pogranicznych, oraz powrot do ich regimentów zabroniony im być ma.

Art. 5. Publikacja tegoż Naszego dekretu ma być uważana, jako uwiadomienie szczególne każdego mieszkańca i obywatela. Ministrowie Xięstwa Naszego Warszawskiego, nad dopełnieniem niniejszego Naszego dekretu w czem do którego należy, czuwać mają. —

(Podp.)

Zgodno z Oryginałem:

(Podp.)

**FREDERYK AUGUST**,

Minister Sekretarz Stanu.

Stanisław Breza.

do publicznej wiadomości podać go nie omieszkuje. W Poznaniu dnia 21. Września roku 1808.

Prefektura Departamentu Poznańskiego.

Warszawy d. 24. Września.

**ROZKAZ DZIENNY.**

*Minister Woyny.*

Wyszy Cesarz Francuzów i Król  
Jego wysoka Opatrność nie prze-  
nie czuwając nad Kraiem, wspania-  
jęgą swoją wkrzeszonym, mając  
ci d' Auerstädt Marszałka Pań-  
a, a naszego Dowodzey, naszego Po-  
dnika i mocą opieki i dobrodzieystw, któ-  
od Niego ludzkość i Xęstwo Warsza-  
doznały, drugim prawem Obywatela,  
agłą wiadomość o chęciach Kraiu i jego nie-  
dostatku; przekonany co więcej, że nie mo-  
że Narodowi Polskiemu uczynić przyiemniey-  
szego upominku, jak dając mu broń w rękę,  
którey pod Jego okiem i wodzą okazał się  
godnym, raczył łaskawie ofiarować młodym  
iego rycerzóm 12,900 karabinów pieszych,  
1,300 muszkietów, 820 par pistoletów, 750  
szabel dla iazdy.

Dar ten znakomity, tym więcej ceniony,  
im pożądańszy od dłużników, u których od-  
waga i męstwo są całym bogactwem, od-  
wdzięczemy Naszemu Zbawcy i Dobroczney  
naylepiey, kiedy w każdey na Jego hasło  
stoczony z nieprzyjaciółami ludzkości, o  
szczęście świata rozprawie, użyjemy go tak  
dzielnie, jak przystoi sławie Jego bohaterów,  
ślubom naszej Oyczyzny i honorowi.

Dan w Warszawie d. 21 Września 1808.

(podp.) Józef Xiążę Poniatowski.

Zgodno z Oryginałem: General Brygady  
przy boku Ministra Woyny, Generalny bior  
woiennych Dyrektor Hebdowski.

JW. Marszałek Xiążę d' Auerstädt, uwia-  
domiony, że JP. Podporucznik Rambourg,  
z 1go Rtu. szteleów konnych, Kommandant  
oddziału stojącego w Inowładzu nad orze-  
giem *Pilicy*, uderzył iednego mieszkańca

i należney na komercze celney opłaty nie  
złożył, JW. Marszałek zatym rozkazał ukarać  
tego officera aresztem przez miesiąc, za to,  
że i sam popełnił te bezprawia i nie skarcił  
bezprawia przez oddział iego popełnione.

z Warszawy.

W. Jabłoński Radca Prefektury Łom-  
żyńskiej, pobudzony patryotyczną gorliwo-  
ścią, zapisał się w protokół tuteyszey Prefe-  
ktury biorąc na siebie i sukcesorow obo-  
wiązek w dobrach swoich dziedzicznych *Je-  
ziorka*, w Depart. i Powiecie Łomżyńskim  
leżących, w attynencyi *Motyka górna* zwa-  
ney, dla szesciu dobrze zasłużonych swojej  
Oyczyźnie żołnierzy z Legii 1wszey, do-  
wództwa JO. Xcia Ministra Woyny, w prze-  
ciągu 3ch lat, począwszy od 1 Marca 1809,  
wystwić sześć budynków; do każdego budyn-  
ku wydzielić ogród o dwóch morgach, każde-  
mu zasadzić 3 szczepy jabłonek, 3 szczepy  
gruszek, 3 drzewka śliw, i 3 wisień, po-  
zwala oraz drzewa do opalu zleżanków, bez-  
ładney z tego wszystkiego opłaty na lat 50  
Tę tak piękną ofiarę sądziłibyśmy bydź go-  
dną podania do wiadomości publiczney,  
równie iako i godną naśladowania.

z Torunia 13. Września.

JW. General Woyczyński, kommandant  
miasta naszego i powiatu przybył tu one-  
gday. Korpus officerów i władze cywilne  
udały się zaraz do niego.

Francuzki regiment 15ty lekkiey piecho-  
ty, który tu stał od 15 Grudnia r. z wyruszył  
z tu d. 8 b. m. do Wrocławia. Udał się  
tamże dwoma dniami wprzódny General bry-  
gady Baron Gilly. Pożegnano tu z roz-  
rzewnieniem tych walecznych wojowników,  
których postępowanie w mieście naszym na  
naywiększe zasługuie pochwały.

Liczny tuteyszy garnizon składa się te

raz z pozostałych tu wojsk Francuzkich i z nowu przybyłych wojsk Saskich i Polskich. Widok tych pięknych wojsk arcy jest przyjemnym dla każdego patrioty, mieszkającego tu i uważają w tym powiększeniu garnizonu naszego przez wojska czyste, nowy dowód zyczliwych chęci rządu dla miasta naszego.

*z Gdańska d. 12. Września.*

Major Pruski Vegesack oddał Magistratowi swój list wierzytelny jako Rezydent w Gdańsku.

*z Paryża d. 13. Września.*

Monitor dnia 9. t. m. zawiera co następuje:

*z Schiras d. 20. Czerweca. —*

„Anglicy na nowo się wzeli, utworząc drogę Posłowi swemu do Persyi; lecz Fethali Schach, postanowiwszy, nie mieć z nimi nic do czynienia, dał rozkaz wszystkim Gubernatorom pogranicznym, ażeby żadnego agenta tego narodu nie przyjmowali, nie dozwolali nawet przejścia samym kuryerom, którychby Anglicy do Teheran w, selać chcieli. Anglicy popierali żądanie swe pogrozkami; zgromadzili w zatoce perskiej 18. okrętów czyniąc przygotowanie do lądowania.

Na pierwszą wiadomość o tym zamiśle, kazał Fethali Schach zebrać korpus wojska z Schiras, dla rozesłania go na punkta pobrzeżne, któreby mogły być zagrożone. Korpus ten zostawał pod rozkazami Ismaela Beys, oficera znakomitego, ktorem z chwałą służył na granicach Gruzynii.

Pogroziwszy Anglię roznitym punktam, zaczęli narazie lądować koto Bender-Bouchehe; lecz wojska perskie przybiegłszy tam czém prędzej, z wielką odwagą ich odpędzili i do ucieczki na okręty przymusiły.”

Gwardya Cesarzka dawała dnia 11. t. m. na polu marsowém obiad dla pułków, które tu od wielki w aroni powróciły.

Ekwipaż Cesarzki ruszył już z St. Cloud. Wszystko, co tylko należy do Cesarzkiej kuchni i kuchni, wyszło extrapocztą i będzie już musi teraz w Metz lub Nancy. Przed trzema dniami oddział gwardyi Cesarzkiej znajdował się już w Chalons a burmistrz w Strasburgu, wezwał — podług najnowszych wiadomości — gwardyą honorową, ażeby się przysposobiła do przyjęcia Cesarza Jmci.

J.W. Hrabia Champigny dawał wczoraj wielki obiad ciału dyplomatycznemu.

Do Quimper przybił d. 1. t. m. z Guadelupy okręt l'Aventure, pod sprawą Kapitana Duquesne z ładunkiem cukru, kawy i bawełny. Podobnie z Martyniki przybił okręt do wyspy Aix z ładunkiem Indygo i Cacao przeznaczonym do Bordeaux.

Kaper l'Hirondelle z Calais, zabrał galiotę Piotr Fryderyk Ludwik, pod Kapitanem Lindemann, płynący z Anglii na północ, i do Dunkierki zaprowadził.

Arguz zawiera co następuje:

Niepodobna niedotnąć uwaga wpływu, który ma Anglia do zdarzeń, właśnie teraz w Hiszpanii zaszyli. Rewolucya ta poczyna się od zupełnej dezorganizacyi, nierokując Anglii najmniejszej ugruntowanej nadziei ostatecznego pomyslnego wypadku. Zapowiada się ona przez zaboystwa popełniane na nieskończonym liczbie szacunku godnych osob urzędowych i przez nagłe wyniesienie pewnych ludzi, albo najeemniejszych, lub też najmniey oteznanych z c wilnemi i wojskowemi urzędami. Te oburzenia, te straszliwe zaboystwa dowodzą przynajmniej, iż pomiędzy hiszpańskimi rokoszanami panują:

nieufność, wielkie niespokojności i niezgoda; brak ten iednomyślności dostatecznym będzie do zatamowania widoków pomysłnego powodzenia rokosz. Wielka massa posiadzicieli dóbr, światli ludzie w średniej klasie, których w istocie nazwać można wyborem narodu, wzdryga się patrząc na środki rozpaczy, na rozrukane rozpusty rokosz, grożące im nieuchronną zgubą. Zgoła, świeckie duchowieństwo, pewne swego bytu i szacunku nowego Króla dla religii narodowej, niefiguruje zbyt w tych scenach anarchii. Boiaźń chciwością ujeta, oburzyła mnichów, a żądza rabowania zachęciła wszystkich zubożałych proźniaków. Ciele rozłączenie, panujące w rozmaitych ciałach, jest przyduszone; stem wszystkim em przybycie liczney armii powróci publiczney opinii w obnósie i w ten czas dopiero pozna się istotne źródło tych zamiesz. Zdumiano się, potrzegłszy zrazu tak ściśle przywiązanie między świętą inkwizycją i Ministerium angielskiem; lecz biorąc w doyrzałą uwagę, to to pobratynstwo nie ma nic takowego, co sprawia zadumienie.

Oto mowa Xięcia Arcykancelerza, którą miał na posiedzeniu dnia 5. t. m. w Senacie.  
*Mości Panowie!*

„Komunikacye, które w ten moment odbieracie, i projekta, podane waszemu roztrząszeniu, uświetnią na nowo w ich roztnikach zwyczajne stosunki ufności, i jakę Jego Cesarskiej Mości obdarzać podobacie, a którey użytek dowiodła już częstokroć waszą w sprawie ogólnego dobra gorliwość.

„Wiadomo W Panom, iż w środ naypewniejszych powodzeń, Cesarz Jmć zawsze pokoiu powszechnego sobie życzył, niepomijając niczego, co się tylko do dopięcia tego szczęśliwego celu przyłożyć może.

„Burzliwa polityka anglików wwodząc te dobroczynne zamiary postawiła mocarstwa Europy w stanie krytycznym, który nieustannie zrządza zmiany lub uchronienie się ich niepodobnym czyni.

„Hiszpania, przez swe geograficzne położenie, przez swe zwyczajie, handel, zawsze mieć powinna wspólny interes z Francją: prawda ta przemagała nawet w czasie nieładu; przeznaczala ona te traktaty partykularne i następne, zawsze widocznie zmierzające do ściślejszego połączenia pomiędzy oboma narodami stosunków przyiacielskiego sąsiedztwa, kiedy rząd Hiszpański wskazywał nam zawsze prawie zamiary niepewne, podług okoliczności, nieprzyiacielskiemi stać się mogące.

„Stan ten niepewności trwać niemogł długo. Besspieczeństwo państwa radziło zapobieżenie temu. Z strony drugiej część zdrowa narodu Hiszpańskiego pragnęła wydzwignąć się z tego stanu; i te uczucia obudziły owe szlachetne zamiary, które Jego Cesarska Mość swą Cesarską sankcyą umocnił, i które wszelkimi środkami swej władzy utrzymywać będzie.

„Jakażkolwiek ufność mogły nadać Cesarzowi dobre porozumienia się, utrzymywane z mocarstwami lądowemi, niezmiernie atoli uzbrojenia czynione w czasie ostatnim przez iedno z tychże, niemogło niezwrócić na siebie uwagi Jego Cesarskiej Mości.

„Doświadczenia okropne dały uczuć, ile przedsięwziąć jest gotów wieczny nprzyiaciel pokoju.

„Wypadki nieszczęśliwe, aż dotąd wzburzane przez iego intrygi, i te, które on jeszcze gotuje, wkładają obowiązek być zawsze w gotowości. Jego Cesarska Mość widzi się być przymuszonym, zapewnić potrze-

by terażnieysze, i mieć baczność na bezpieczeństwo przyszłości.

„Naypewnieyszy środek dopięcia tego pożądanego celu, iest: mieć wojska nasze w stosunku równoważnym z uzbraianiami otaczających nas mocarstw i korzyści, jakie nam wielka ludność nasza podaje.

„Wielkie te widoki, odkryte są w raportach, które Ministrowie J.C. Mci. podług rozkazu Jego W.Panom przelożą.

„Skoro W.Panom będą przeczytane, roztropność ich, potrafi oszacować z łatwością kroki sprawiedliwe i potrzebne, które obeymuje Senatus Consultum, a które mowcy stanu wyłuszczyc rozkaz odebrali.

„Do W.Panów należy, Mości Panowie, popierać Szlachetne zamiary J.C. Mci, mające na względzie dobro Jego ludu i spokojność Europy.

„Zlecenie to iest piękne i godnie dopełnioném zostanie. Przykład czasow przeszłych, zabezpiecza terażnieyszy i przepowiada przyszły. W wielkiej tey okoliczności, iak i w dawnieyszych, życzenia Senatu poprzedzą głos ludu a niecierpliwość w wynurzeniu ich, pomnoży ieszcze zapal, którego nie wstrzymać nie zdoła, gdzie idzie o sławę Monarchy i o honor imienia Francuzkiego.”

Po tey mowie czytane było poselstwo Cesarza, tudzież rapporta Ministra Woyny i Ministra Zagranicznych Interessów. (Komunikowane już w gazetach tuteyszych Nro. 77. i 78.)

Potém Hrabia Regnaud de Saint-Jean d'Angely, miał mowę następującą:

*Mości Panowie Senatorowie!*

„Wiedzieliście W.Panowie postępek chlubney woyny, uświetnionej szczęśliwém po-

wodzeniem, w której Francya walczyła o prawa narodów i niepodległość Europy przeciw Anglii, przywłaszczającej sobie panowanie nad morzami i samokupstwo handlu świata.

„Z iedney strony Państwo Francuzkie łącznie z sprzymierzeńcami swemi używa wszystkich sprężyn geniuszu, całej energii narodu, całej waleczności broni, całego poświęcenia się ludu.

„Z drugiey strony używa Ministerium Angielskie, całej zdradliwości swych obietnic, całej siły obrzydłego przekupstwa, i wszystkich nieludzkich okrucieństw.

„Te to sposoby używane przez Anglię opóźniaią złączenie się powszechne lądu, tey ligi generalney, zagrażający tyranom morskim pewnym zniszczeniem.

„Już do brzegów Francyi, Moskwy, Włoch, Niemiec, i Turcyi, nie śmie się zbliżyć Wielka Brytania. Jednakże zyskała ona podłym sposobem szczęście wplątania Hiszpanią w wojnę domową przez anarchią; iey zamiarem iest iedyne utworzyć w nowey tey grabieży drogę swym towarom do lądu. Zamknąć ją należy: należy, ażeby broń dopełniła wyroku wyrzeczonego przez Europę, wygnania z lądu Anglików.

„Bez wątpienia Mości Panowie, odebraliście zapewnienie tego przez rapport Ministra woyny; armie nasze w stanie aktualnym mogłyby dodać sił potrzebnych do dokonania tego przedsięwzięcia bez nadwężenia bezpieczeństwa i sławy Państwa.

„Zawsze atoli są reguły, których roztropność przestąpić zabrania: zapewniając szybkie zaspokoienia Hiszpanii przez działania silney mocy, starać się należy nieosłabić armiów naszych w Niemczech, kiedy mocarstwo pewne sąsiedzkie swoje wzmacniać się stara.

„Należy w równym sposobie nieprzepo-



rozdzielającej Hiszpanią, zapobieżenia w tym kraju fakcyom, oraz wojny domowej i obcej, i postawienia iey na stopniu, na którymby mogła utrzymać całość swoją iako też osad, i połączyć wszystkie swe siły z Francją, dla otrzymania pokoju morskigo, postanowili połączyć wszystkie swe usiłowania i ułożyć w oddzielney konwencyi tak drogie interesa.

N. Cesarz mianował tym końcem Generała dywizyi Duroc, W. Marszałka pałacu, a N. Król Hiszpański Xcia Emanuela Godoy Xiążcia Pokoju, którzy zamieniwszy swe pełnomocnictwa, zgodzili się na artykuły następujące:

Art. 1) N. Król Karol, niemając widoku iak szczęście swoich poddanych, przekonawszy się, że okoliczności niniejsze nie mogą być iak źródłem zamieszek, a to tym okropniejszych, że fakcyę własną iego rozdzieliły familią, postanowił odstąpić i odstępuje niniejszym N. Cesarzowi Napoleonowi wszystkich swych praw do tronu Hiszpanii i Indyi, pod następnemi dla dobra poddanych iego warunkami:

Art. 2) Utrzymana będzie całość Królestwa. Monarcha którego N. Cesarz osadzi na tronie Hiszpanii, będzie niepodległym i granice Hiszpanii bynajmniej naruszone nie będą.

Art. 3) Religia Katolicko Apostolsko Rzymska będzie iedyną w Hiszpanii i żadna inna nie będzie cierpianą.

Art. 4) N. Cesarz przyrzeka dać schronienie w Państwach swoich, Królowi Karolowi, Królowey, familii ich, Xiążciu Pokoju, iako też tym z sług ich, którzyby się za nemi udali, i którzy mieć będą w Francyi rangę iaką mieli w Hiszpanii.

Art. 5) Pałac Cesarski w Compiègne

z należącemi do niego lasami, należecć będzie do Króla Karola przez ciąg życia iego.

Art. 6) N. Cesarz zapewnia Królowi Karolowi listę cywilną 30 milionow realów, które miesięcznie odbierać będzie ze skarbu Korony. Po śmierci Króla, 2 miliony dochodu będą oprawą Królowy.

Art. 7) N. Cesarz obowiązuie się wyznaczyć każdemu z Infantów Hiszpańskich i ich potomkom pensją roczną 400,000 franków. Po wygaśnieniu prostey linii, pensye te wracają do Korony Francuzkiej.

Art. 8) N. Cesarz ułoży się względem tej listy cywilney i tych pensyi, z przyszłym Królem Hiszpańskim, lecz Król Karól IV. będzie miał tylko w tym do czynienia ze skarbem Francuzkim.

Art. 9) N. Cesarz nadaie w zamian Królowi Karolowi zamek Chambord z należącymi do niego przyległościami. Król używać ie może prawem zupełney własności.

Art. 10) Stosowie do tego Król Karol odstępuje Cesarzowi Napoleonowi wszystkie swe własności allodyalne i prywatne, nie należące do Korony Hiszpańskiej, ale które iako lenność swoją posiada. — Infanci Hiszpańscy odbierać będą ciągle dochody z Komanderyi, które w Hiszpanii posiadają.

Art. 11) Niniejsza umowa będzie ratyfikowana, i ratyfikacye zamienione w 8 dni albo i prędzey, jeśli będzie można. Działo się w Bayonnie d. 5. Maia 1808.

(Podp.) Duroc, Xiąże Pokoju.

N. Cesarz Francuzow etc. i Xiąże Asturyi mianowali dla ułożenia między sobą Umowy. — N. Cesarz Gen. Duroc, a Xże Asturyi Don Escoiquitz Konsyliarza Stanu etc. którzy zamieniwszy swe pełnomocnictwa, zgodzili się następujące artykuły:

Art. 1) Xże Asturyi przystępuje do

cess, i użycionej przez Króla Króla, wszystkich praw swych do Korony Hiszpańskiej i Indyjskiej, na rzecz N. Cesarza Francuzów i jako Xcie Asturyi odstępuje także praw swych do tej Korony.

Art. 2) N. Cesarz przyznaje Xciu Asturyi tytuł: Królewiczowako Xiążęcy. Mości ze wszystkimi prerogatywami i honorami, których Xiążęta krwi Jego używają. Potomkowie Xcia Asturyi mieć będą tytuł Xiążąt i też samą rangę we Francyi, jaką mają Xiążęta dygnitarze Państwa.

Art. 3) N. Cesarz odstępuje Xiążęciu Asturyi i jego potomkom prawem własności pałac i d. bra Navarre, do 50,000 morgów gruntu zamykające.

Art. 4) Własność ta przeydzie nadzieci i sukcesorów X. Asturyi, a w niedostatku tych, do dzieci i sukcesorów Infanta Don Karola, a w niedostatku tych, na dzieci i sukcesorów Infanta Don Franciszka, a nakoniec w niedostatku tych na dzieci i sukcesorów Infanta Don Antoniego.

Art. 5) N. Cesarz wyznacza dla Xcia Asturyi pensyi roczney 400,000 franków ze skarbu Francuzkiego, która przechodzić ma z głowy na głowę według powyżey wzmiankowanej sukcesyi.

Art. 6) Oprócz tego N. Cesarz wyznacza ze skarbu Francuzkiego dla Xcia Asturyi pensyi roczney dożywotney 600,000 franków. Połowa tej pensyi spadnie na Xiężnę żonę jego, jeśli go przeżyje.

Art. 7) N. Cesarz przyznaje Infantom Don Antoniemu, stryiwowi Xcia Asturyi i Infantom Don Karolowi i D. Franciszkowi, braciom tegoż Xiążęcia tytuł: Królewiczowskich Xiążąt; używać będą prerogatyw i honorów Xiążąt krwi Jego. Potomkowie ich zatrzymają tytuł Xiążąt i mieć będą we Francyi rangę jaką mają Xiążęta dygnitarze Państwa.

Odbierać mają póki żyją dochody z kommanderyi, które posiadali w Hiszpanii. Oprócz tego wyznaczona jest dla nich pensya roczna każdemu po 400,000 franków.

Art. 8) Traktat niniejszy będzie ratyfikowany i ratyfikacye zamienione będą w dni 8 lub prędzey, jeśli będzie można. Działo się w Bayonnie d. 10. Maia 1808.

(Podp.) Duroc.

Juan de Escoiquitz.  
z Paryża d. 16. Września.

Dziś odprawia się w St. Cloud wielka rada stanu pod prezydencyą J. C. Mci.

Dnia wczorayszego kazał Cesarz manewrować przed sobą 7mu regimentowi dragonii, który dziś do Hiszpanii wyruszył.

Rada prawodawcza rozpocznie swe posiedzenia d. 25. Października.

Wyjazd Cesarza Jmci codziennie jest spodziewany.

Generał Lauriston, Adiutant Cesarza, przybył tu dziś z Włoch.

Z 80,000 konskrypcyonistów, przeznaczonych jest 60,000 zaraz w czynną służbę, a 20,000 do rezerwy.

---

Monitor zawiera rapport 4tey klasy Instytutu o mn amanej Historii bezrządu Polski przez Kapucyna Maubert, znalezionej w archiwum spraw zagranicznych i o której mówiono, że ją Pan Rulhieres co do słowa przepisał w piękney swojej Historii Polski. Rapport ten zbija zupełnie ten śmieszny fałsz, który nie mógł uwieść nikogo. Dość jest porównać Historią bezrządu Polski i pierwsze dzieła historyczne Pana Rulhieres, z nikczemnymi pismami Kapucyna Maubert, aby wiedzieć czego się trzymać.

## GAZETY POZNANSKIEY

Nr. 79.

*z Bayonny d. 10. Września.*

Główna kwatera króla Junii znajduje się w Miranda.

Armia francuzka trzyma obadwa brzegi Ebru, gdzie niewiada żadnego insurgenta.

W przyległych okolicach Bayonnie rozwiają obozy, ponieważ wielka liczba woysk, przechodzących tym traktem, pomieścić się niemoże w tym mieście.

*z Berlina d. 27. Września.*

W nocy z d. 20. na 21. akkredytowany przy dworze rosyjskim Posel Francuzki Caulincourt przejeżdżał tędy, pośpieszając na przeciw swego Cesarza; wcześnię ięazcze przejeżdżał tędy Marszałek Lannes, końcem powitania Imperatora Alexandra z strony swego Monarchy i asystowania mu aż do Weimaru.

*z Królewca d. 18. Września.*

Dnia 10. późno wieczor, przybył tu W. Xiążę Konstanty, a dnia 18. wieczorem o godzinie 7mej N. Imperator Rosyjski.

*z Kiestryna d. 25. Września.*

Wczoray około południa przybył tu Imperator Alexander, i witany był przez Xięcia Dalmacyi, Marszałka Soult, który tu tym końcem z Berlina zjechał. Po śniadaniu puścił się Imperator Imc w dalszą drogę na Frankfurt Torgau do Weimaru. Dnem wprzody przejeżdżał także tędy W. Xię Konstanty.

*z Lipska d. 19. Września.*

Onegdaj przybył tu Hrabia Romanzów, Minister Rosyjski Zagranicznych Interesów i natychmiast udał się w dalszą drogę do Er-

furt, iak słyhać, końcem powitania tymczasowię Cesarza Napoleona z strony swego Monarchy. W Erfurcie robią wszelkie przygotowania do przyięcia ięgo, przyporzadzają domy na mieszkania i do konferencyi, stawiają bramy honorowe i organizują strażę honorowe. Na Kommandanta w Erfurcie mianowany jest General Oudinot; spodziewają się tam także — iak słyhać — kilku Xiążąt ligi reńskiej a mianowicie Króla Westfalskiego. (Z gazety Berlińskiej.)

*z Neapolu d. 6. Września.*

W tej chwili przybył tu nasz nowy Monarcha. Deputowani nasi, którzy go witali w Turynie, pozostali tam ięszcze dla złożenia także hołdu Królowey Jey Mei.

*z Stambułu d. 12. Sierpnia.*

Nowy nasz Sultan Mahmut II. mianował teraz sławnego Mustafę Bayrakara W. Wezyrem i zupełną pokłada w nim ufność. Mustafa okazuje się też godnym tej łaski i trudni się usunięciem wielu zdrożności, które się do rządu i administracyi wśnęły. Głównym zamiarem ięgo jest ograniczyć moc Janczarów, o czym iuż Mustafa IV. w Mecu Wrześniu roku przeszłego zamyślał, ale bezskutecznie. Nowy iędnak W. Wezyr zrobił iuż pierwszy krok, kazał ustąpić z zamków Dardanelskich Janczarom i osadził one artylerzystami. Znany przyiaciel ięgo został ich Kommandantem; nazywa się Katengi Oglu, i on to jest, który znanego Cavakli Oglu sprzątnął.

**Obwieszczenie.** Prefektura Departamentu Poznańskiego, będąc Reskryptem JW. Ministra Policji krajowej o fałszywych pieniądzach, które w Powiecie Gostyńskim Departamentu Warszawskiego w cyrkulacji się pokazały, uwiadomiona, a mając dobro tak całego Departamentu jako i każdego w szczególności mieszkańca w żywej zawsze pamięci, ostrzega niniejszemu publiczności, iż takowe z następującego opisu od prawdziwych rozpoznaniem być mogą:

1) Tryplon Angielski pod rokiem 1794 miedziany, a który Paweł Komornik z Rybia wsi w tym Powiecie znajdujący się za Złot. 28 wydać chciał.

2) Dukat Holenderski pod Rm 1757 z kompozycji biały wyszlacany, a którego Wawrzyniec Sorzata Gospodarz wsi Kamiona za Zł. 20 wydawał.

3) Talar pruski Cynowy pod Rm 1802, który Niewiasta Apolonia Szmitowska w dniu 25. z. m. w Gostynie za prawdziwy udawała.

4) Złotówka pruska pod Rm 1764 miedziana, którą Sołtys z Luszyna wsi tym Powiecie leżącej, przy opłaceniu należności do kasy w dniu 4. b. m. między dobremi zamieszał.

Każdy przeto własny mając w tém interes, fałszywego gatunku pieniądzy pilnie dostrzegać, a z dostrzeżonemi ściśle sobie podług Ustawy JW. Ministra Policji pod dniem 23. Lutego r. b. przez pisma publiczne ogłoszonej postępować będzie. Poznań, dnia 14. Września 1808.

**Obwieszczenie.** Odbierając ze wszech stron wiadomości, iż Publiczność wzbrania się tynfy, czyli sześciodydki pruskie według dawnego kursu przyjmować, widzi się (bydź zniewoloną obwieszczenie JW. Ministra Skarbu d. 5. Kwietnia r. b. już do publicznej wiadomości przez pisma podane, ponowić: oświadczając niniejszem; iż gdy z porównania tynfów z wartością grubey monety, zadysponowane zostało, aby takowe bez żadney redukcji tak w publiczności, jako też w kassach publicznych przyjmowane były, w skutku czego od ostatnich są przyjmowane, tem bardziej publiczność żadnych wątpliwości w przyjmowaniu onych mieć, ani trudności czynić nie powinna. — Ostrzega się zatem, iż krokółwiek by się odtąd tynfy czyli sześciodydki w wartości zupełnej podług dawnego kursu przyjmować wzbraniał, za doniesieniem zwierzchności, karze przykładnej podpadnie. W Poznaniu d. 19. Września 1808.

Prefektura Departamentu Poznańskiego.

**Obwieszczenie.** Trybunał Cywilny Iey Instancji Departamentu Poznańskiego. Gdy Najia-

śniejszy Pan, Król Saski, Xiążę Warszawski, z dobroczynnej troskliwości o dobro swych poddanych, zastaniając ich od przykrych skutków egzekucji wojskowych, summy zagraniczne na różnych dobrach Xięstwa Warszawskiego na rzecz różnych banków i institutów pruskich zapisane, aresztowane, za pośrednictwem konwencji Bajonńskiej na siebie przejął z obowiązkiem wypłacenia onych do skarbu N. Cesarza Francuzów, a dla dopełnienia zaciągniętych konwencją Bajonńską obowiązków dekretem swoim prowizye od tychże kapitałów zaległe i do kasy Departamentowych wypłacić nakazał, z zaręczeniem zupełnego dla wierzycieli bezpieczeństwa, w skutku zaś tego dekretu, rząd stosownie do prawa wydał przepisy, które Trybunał wykonywając nakazał egzekwować zaległe prowizye, excepcye, albowiem, które większej części wierzyciele czynili, że albo waluty w zupełności niewzięli, albo że bez okazania hipoteki prowizyi niezapłać, tak według prawa jako też rządowych zaleceń przyjęte bydź niemogły; wzywa zatem Trybunał wierzycieli, ażeby unikając nieprzyjemnych skutków egzekucji prowizye zaległe do kasy Departamentowej spiesznie wypłacili, zwłoka albowiem nie może tylko pomnożyć wierzycielom koszta i wiadomą egzekucji przykreść. W Poznaniu dnia 27. Września roku 1808.

**Uwiadomienie.** Trybunał cywilny Iwszej instancji Departamentu Poznańskiego. Ponieważ dobra Zaborowo i Gogolewo po nigdy u. Xawerym Broniszu pozostałe w Administracji będące na wniosek W. Prokuratora Królewskiego przy Trybunale Iwszej instancji Departamentu Poznańskiego będącego uczynione, mają być w dzierżawę trzech letnią puszczone. — A zatem do publiczności się podaje i wyznaczają się terminy 1szy na d. 3. Października r. b. 2gi na d. 6. t. m., 3ci na d. 8. t. m. przed u. Sobockim assessorem Trybunału Naszego, na których terminach życzący sobie trzymania stawić się mają i o kondycjach powezną w archiwum Naszym wiadomość. W Poznaniu d. 20. Września 1808.

**Obwieszczenie.** Gdy teraz już Loterye krajowe tak klasyczna jako i liczbowa wprowadzone i urządzone zostały, na mocy Reskryptu JW. Ministra Skarbu pod d. 6. term. odebranego, ostrzega się publiczność, iż wszelkie inne Loterye zagraniczne (wyjąwszy klasyczne Saskie) są zabronione, a to pod karą opłacenia tysiąca Zł. przez osobę grającą, z których połowa do skarbu wpłynie, a połowa dostanie się delatorowi. Delato-

rem nie tylko Officialistom Skarbowym, lecz każdemu byż wolno. — Ci zaś, którzyby bilety czyli losy na zagraniczne loterye sprowadzali i sprzedawali, podwoyney karze, to jest: opłacie dwóch tysięcy Złot. podpadac będą.

Poznań, dnia 20 Września 1808.

Prefektura Departamentu Poznańskiego.

*Obwieszczenie.* Odbierając nacyjściey likwidacye anszlaga etc. na talary, dobre grosze i denary rachowane, co rewizyą onych dla kalkulatury tym trudniejszą i zawikłanie częstokroć sprawuje, uwiadomi każdego komukolwiek likwidacye rachuby jakie Prefekturze podać się zdarzy, aby takowe odtąd niemaczey iak tylko za złote grosze i szelągi polskie rachował, inaczey bowiem takowe przyjęte nie zostaną i podajacemu napowrot odesłane będą. W Poznaniu d. 15. Września roku 1808.

Prefektura Departamentu Poznańskiego.

*Obwieszczenie.* Jaśnie Wielmożny Minister Sprawiedliwości komunikował nam rekwizycyą Jaśnie Wielmożnego Ministra Skarbu, tyczącą się używania papieru stęplowego wedle zwyczaju przez rząd zeszyły w prowadzonego, z zaleceniem; ażeby przepisy stęplowe wspomnionego rzędu, ściśle wykonywanemi były, a to końcem powiększenia dochodów skarbowych, które nie wybieraniem papieru stęplowego znacznie zmniejszonemi zostały; co wszelkim władzom sądowym i urzędnikom do publiczney podaie się wiadomości.

W Poznaniu dnia 3go Września roku 1808.

Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi Departamentu Poznańskiego.

*Doniesienie o śmierci.* O nieodżałowanej nigdy dla mnie i dla dzieci moich utracie nayukochańszey żony moiey Jadwigi z Wienerow, która d. 25. t. m. o godzinie 10 od rana na dyssenteriyą krwawą umarła, mam sobie za obowiązek donieść Krewnym i Przyjaciółom. W Poznaniu dnia 30. Września 1808.

Antoñni Rutter, Med. Doktor.

*Uwiadomienie.* Od dnia 10. Września znajduie się tu w Kleczewie pod dozorem Magistratu odebrane od złodzieia pare koni maści ieden kary podpalany; drugi maści kasztanowaty oba lęgu chłopskich koni, te konie podług zeznania złodzieia są ukradzione w goscinie za Inowrocławiem na trakcie ku Bydgoszczy może trzy mile od Inowrocławia a że się do tego czasu właściciel onych nie znalazł przeto wyznacza się termin na dzień 20. Października r. b. i pożywa się ninieyzzym właściciela na godzinę 9 rano, który jeżeli do-

wiedzie iako właściciel te konie za zapłaceniem kosztow obrocnych i etc. odebrać może przeciwnie zaś sam sobie cędzie winien za konie drogą Jihytacyi, więcey dajacemu przedane zostaną. W Kleczewie d. 20. Września 1808.

Magistat.

*Uwiadomienie.* Prześwietney i Szanowney Publiczności mam honor donieść iak nayuniżeney, iż ia Oberze moią, Hotel de Paris zwaną, przy moście Warszawskim sytuowaną, zupełnie teraz ukończyłem i wymeblowałem. Polecam się zatem wszystkim wysokiey Dystynkcyi przejeżdżającym, i przyrzekam akuratne i za mierną cenę w rzeczoney Oberzy usłużenie.

W Poznaniu, dnia 28. Września 1808.

Karol Penak,

na Rogu Ulicy szerokiey i Garbarskiej  
sub Nro. 384.

*Uwiadomienie.* Podate się do publiczney wiadomości, iż w mieyscu tuteyszym 3 konie iuż od niedziel trzech zostały złodzieiom odebrane, konie te sa maści takowey, 1 siwy lat 6 maiący, 2 kasztanowaty lat 13 maiący, 3 kary lat 13 maiący. Ktore przez więcey datność przedane za gotowe pieniądze d. 18. Października w izbie sessyonalney byż maią lub właścicielom, jeżeli własność swoje należycie udowodnią za poprzedzającym powrocceniem kosztow wydane będą. W Murowaney Goślinie d. 28. Września 1808.

Magistrat Miasta Murowaney Gośliny.

*Doniesienie.* Na zaszłe częste zapytania do mnie, czyli i po czemu tey zimy cielęta do chowu bym sprzedał? donoszę szanowney Publiczności: iż wszystkie cielęta, ktore do ultimis Grudnia c. padną, do mego własnego chowu destynowałem; późnieysze do chowu zdatne krowie i bycze cielęta na sprzedaż. Każde ciele trzy tygodnie stare dwa fr. d'ory w złocie i 4 gr. w grubey monecie na piwo, kosztować będzie. Gdy tę liczbę dla rzeźników wyznaczonych cieląt rychley sprzedaię, więc tylko tyle cieląt przez 3 tygodnie chowam będą, iak aż do Bożego Narodzenia u mnie listownie zamawiane zostaną. Przy zamawianiu cieląt proszę połowę ceny t. i. iednego fr. d'ora za sztukę franco razem przestać; tadzież zostaną Panowie prenumeranci koleią iak zamawiania nastapię, za spokojeni. Tym końcem zostanie każdy 8 dni po ocieleniu o zdatnym cielęciu listownie uwiadomiony z oznaczeniem dnia ktorego ma byż odebrane. Na ustne zamawiania lub takie ktorym prenumeracya połowey ceny nie zostanie przyłączona, żadnego nie będzie względu. Tym Panom

Ekonom, którym racy moich bydlat niewiadoma staży do wiadomości, iż wszystkie moje krowy po części z Niziny Gdańskiej kupione, po części od prawdziwych gdańskich lub Oldenburgskich byków tu chowane są, i iż teraz na wszystkich folwarkach Oldenburgskich byków przedniego wzrostu i piękności mam; przeto te, roczne cielęta mieszanej gdańskiej i oldenburgkiej racy są. Mam też 20 ci. Ine krowy gdańskie i kilka trzech letnich byków tej racy na przedaw. Cena pierwszych jest 40 i ostatnich 80 talarów w grubey monecie bez targu lecz wybranie jest wolne. Tudzież można u mnie 300 do 400 sztuk owiec płodnych nobitrowanych 3 tal. 2 zł. za sztukę, dostać.

Herrstadt medaleko Rawicza i Botanowa dnia  
19 Września roku 1808  
Hagemann,

Konsyliarz Urzędu Ekonomicznego.

**Aukcja.** 10. 11. i 12. Października r. b. będą w Kargowie w nowym pałacu różne ruchomości, iako to szaty, meble, cyna, miedź i inne sprzęty domowe z pozostałości s. p. Pani Unruhowej Szambelanowej, najwięcej dającym za gotowe pieniądze w grubey monecie modo licitationis przedane, mający ochotę kupna zostają wspomnionem miejscu o 9 ranney aż do 12 przed południem i od 3 aż do 5 po południu zaproszeni. W Poncie d. 15. Września 1808.

Ignacy Micara, iako Penipotent wszystkich Panow Dziedzicow.

**Do przedania.** Majoletnym dzieciom Kuznierza Bogusawa Klamke należące grunta mianowicie domostwo na ulicy Osieckiej pod Nr. 101 leżące z przyległościami i pogorzelsko pod Nrem 201 na nowej długiej ulicy leżące; pierwsze na 242 tal. 6 dgr 8 ph.. Ostatnie pogorzelsko zaś na 80 tal. Sądownie detaxowane na instancją kredytorow powtornie dnia 15. Października r. b.

Więcey dającym maia być zaprzędane, mając więc chęć do kupienia i posiadając do tego prawo zapraszają się na ten termin z przyrzeczeniem, że wiecey dającym te grunta maia być przyzdane taxa w registraturze w każdym dniu może być przyrzana. Dan w Lesznie d. 12 Września

J. K. X. Mości Sąd Powiatowy.

**Kradzione rzeczy.** Pewne, osobie ukradziono salape atlasow, ruzową dawną robotą w 5 brytow, krzyżami podszytą, kołnierz szeroki celowan, jeden pas ciemny drugi żółtawy, również i przodki celowane, w tyle stare krzyżaki, leż nie-ytarte, kaptur watowany atlasem ciemno-zielonym poszity, listwy szerokie z teg atlasu, na przadku ma dwie plamki żółtawe mało znaczne i dwie kropki od krwi. Uprasza się całej Przświetney Publiczności i władz cywilnych, jeżeli by kto dostrzegł, całkowicie, lub oddzielnie wierzcho, lub futro przedającego, aby go przytzymał i dał wiadomość do starozakonnego Herszela Sachsa, na Wronieckiej ulicy, w kamienicy Klugowskiej. Z tego zaręcza się znakomito nadgroda.

**Kradzione konie.** Dnia 16. Września w wsi Woynowicach poł mili od Buku ukradziono trzy konie, to jest, konia ciemno-gniadego, lat 7 starego, na czole lysina i noydzrza białe, także wszystkie cztery nogi za kopyta białe, wzrostu miernego, konia jasno-gniadego, lat 10 starego bez żadney odmiany, wzrostu średniego. Konia karago, lat 6 starego, noga lewa za kopytciem białą, noydzrza białawą, wzrostu średniego. Niżej podpisany ma honor upraszać wszystkich zwierzchności, aby, jeżeli komu te będą gdzie postrzeżone, zostały zatrzymane, oraz, aby o tym doniosły do wsi Woynowic a powrocenie kosztow zaręcza się. Dan w Woynowicach d. 16. Września roku 1808.

Zółtowski.